

Sygn. akt **III AUa 412/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Woźniak-Zendran

Sędziowie: SSA Wiesława Stachowiak /spr./

del. SSO Roman Walewski

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Tonak

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 r. w Poznaniu

sprawy **(...) Spółka z o.o. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale zainteresowanego C. K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) Spółka z o. o. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 15 lutego 2017 r. sygn. akt IV U 1329/16

oddala apelację.

del. SSO Roman Walewski	SSA Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Wiesława Stachowiak
-------------------------	--------------------------------	-------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26.02.2016r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowany **C. K.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jako zleceniobiorca w okresach od:

- 02.12.2013r. – 28.04.2014r.

- 05.05.2014r. – 31.07.2014r.

- 18.08.2014r. – 24.10.2014r.

a przychód uzyskany w ww. okresach w wysokościach wskazanych w decyzji stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniu decyzji pozwany wskazał, że z dowodów zgromadzonych w toku kontroli wynika, że Płatnik (...) Sp. z o.o. zawarł z C. K. umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było: przyklejanie latek, sklejanie detali, uformowanie detali zgodnie z kartą technologiczną, naprawa palet poprzez wymianę pękniętych poprzeczek i siatek oraz pomalowanie palet. Całokształt okoliczności towarzyszących wykonywaniu przedmiotowych umów nie pozwala, zdaniem pozwanego, przyjąć, iż praca wykonywana była w warunkach właściwych dla umowy o dzieło, lecz wskazuje na to, że była to praca w warunkach charakterystycznych dla umowy o świadczenie usług (umowy zlecenia).

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. w G. zaskarżył powyższą decyzję w całości i wniósł o jej uchylenie z uwagi na błędne ustalenia faktyczne oraz wybiórcze oparcie się na materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 roku, w sprawie o sygn. akt IV U 1329/16 oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia:

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. w G. zawarł z C. K. umowę o dzieło z dnia 02.12.2013r., w której zainteresowany zobowiązał się do wykonania dzieła w okresie od 02.12.2013r. do 28.02.2014r., polegającego na wykonaniu napraw detali. Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 0,50 gr za jedną naprawioną sztukę.

W kolejnej umowie z dnia 10.01.2014r. C. K. zobowiązał się do naprawienia 55 palet uszkodzonych, w terminie od 10.01.2014r. do 14.02.2014r. Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości brutto 103,82 zł za jedną naprawioną paletę.

W kolejnej umowie z dnia 14.02.2014r. C. K. zobowiązał się do naprawienia 35 palet uszkodzonych, w terminie od 14.02.2014r. do 18.03.2014r. Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości brutto 103,82 zł za jedną naprawioną paletę.

W kolejnej umowie z dnia 01.03.2014r. C. K. zobowiązał się do wykonania naprawy detali, w okresie od 01.03.2014r. do 28.04.2014r. Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości brutto 0,50 gr za jedną naprawioną sztukę.

W kolejnej umowie z dnia 05.05.2014r. C. K. zobowiązał się do naprawienia 44 palet uszkodzonych, w terminie od 05.05.2014r. do 11.06.2014r. Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości brutto 103,82 zł za jedną naprawioną sztukę.

W kolejnej umowie z dnia 03.06.2014r. C. K. zobowiązał się do wykonania naprawy detali, w okresie od 03.06.2014r. do 31.07.2014r. Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości brutto 0,50 gr za jedną naprawioną sztukę.

W kolejnej umowie z dnia 11.06.2014r. C. K. zobowiązał się do naprawienia 44 palet uszkodzonych, w terminie od 11.06.2014r. do 10.07.2014r. Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości brutto 103,82 zł za jedną naprawioną sztukę.

W kolejnej umowie z dnia 18.08.2014r. C. K. zobowiązał się do wykonania naprawy detali, w okresie od 18.08.2014r. do 24.10.2014r. Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości brutto 0,50 gr za jedną naprawioną sztukę.

W kolejnej umowie z dnia 22.09.2014r. C. K. zobowiązał się do naprawienia 7 palet uszkodzonych, w terminie od 22.09.2014r. do 26.09.2014r. Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości brutto 103,82 zł za jedną naprawioną paletę.

Wynagrodzenie zainteresowanego za wykonaną pracę nie było w umowach ściśle określone, wskazano jedynie wynagrodzenie w wysokości 0,50 gr za jedną naprawioną sztukę (w przypadku umów o dzieło, w których przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonywania naprawy detali 07-14-03-237 B i 01-14-03-238 B), 103,82 zł brutto za jedną naprawioną paletę.

W umowach nie określono konkretnej ilości sztuk detali do wykonania. Zainteresowany otrzymywał określoną ilość palet do naprawy, zobowiązując się do wykonania dzieła w okresie określonym w umowie. W przypadku napraw detali – określony był jedynie okres, w którym dzieło miało zostać wykonane. Zainteresowany nie potwierdzał odbioru elementów. Nie potwierdzał również odbioru palet od wnioskodawcy. Ilość wykonanych napraw detali ustalono dopiero przy rozliczeniu wykonanej umowy. Za każdym razem zainteresowany wykonywał inną ilość detali. Zainteresowany nie potwierdzał odbioru elementów. Za każdym razem zainteresowany wykonywał inną ilość detali. Pracę na rzecz płatnika składek zainteresowany wykonywał poza siedzibą (...) Sp. z o. o. Za każdą wykonaną kształtkę płatnik składek płacił zainteresowanemu 50 gr. Z uszkodzonych elementów zainteresowany robił palety (o wymiarach 2 x 2 m). Pracę na rzecz płatnika zainteresowany C. K. wykonywał poza siedzibą płatnika. Nie sporządzono protokołów odbioru dzieła.

Odwołujący – prokurent R. S. nie podpisywał z zainteresowanym spornych umów o dzieło. M. S. od grudnia 2015r. jest kadrową u odwołującego – (...) Spółka z o. o. w G..

Aktualnie płatnik składek nie zatrudnia żadnych osób na umowy o dzieło tylko na umowy zlecenia.

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy wskazał, że odwołanie jest niezasadne.

Sąd Okręgowy powoływał następnie przepisy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c., wskazując, że pozwany zasadnie objął zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym jako osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, że całokształt okoliczności towarzyszących wykonywaniu przedmiotowych umów, nie pozwala przyjąć, iż praca wykonywana była przez zainteresowanego C. K. na warunkach umów o dzieło, regulowanych art. 627-646 k.c., lecz wskazuje na to, że była to praca na warunkach właściwych umowie zlecenia (o świadczenie usług).

Sąd Okręgowy wskazał, że bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawartą umowę. Oceniając charakter umowy, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki jej wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu koniecznym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego zainteresowany określony jako wykonawca nie produkował wytworu, który da się zakwalifikować jako dzieło. Praca zainteresowanego sprowadzała się bowiem do wykonywania określonych czynności. Zadaniem C. K. w ramach zawartych umów była naprawa palet i kształtek.

W niniejszej sprawie czynności zainteresowanego były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Natomiast rezultatów uzyskiwanych przez zainteresowanego usług, nie sposób zakwalifikować jako samoistne dzieło.

Umowy zawierane przez płatnika składek z zainteresowanym były cykliczne i powtarzające się, natomiast sam fakt, iż umowy miały określony termin ich wykonania, nie świadczy o tym, iż były to umowy o dzieło.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie w istocie mamy do czynienia z fikcją zawieranych umów o dzieło. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. W wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Ponadto o charakterze umowy w tym przypadku przesądza sposób określenia wynagrodzenia, nie za rezultat, a za ilość elementów. W stosunku do zainteresowanego nie określano konkretnego rezultatu działań. Umówiono się natomiast na staranne, powtarzalne działanie, przez z góry ustalony czas. Wynagrodzenie uzyskane z tytułu zawieranych umów obliczane było dopiero po ich zakończeniu na podstawie ilości przedstawionych przez zainteresowanego prawidłowo wykonanych elementów.

Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że przeprowadzone w sprawie postępowanie wykazało, iż płatnik zawarł z zainteresowanym pozorne umowy o dzieło dla ukrycia umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Skutki prawne zawartych przez strony umów o dzieło należało zatem oceniać tak, jak dla umowy zlecenia.

Mając na względzie powyższe, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, w oparciu o powołane wyżej przepisy oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku, w całości, złożył odwołujący płatnik składek, zarzucając:

1. Obrazę przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz logicznego rozumowania,
2. Obrazę przepisów prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte uzasadnienie orzeczenia,
3. Sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalanie, że umowa z C. K. nie była umową rezultatu i wynagrodzenie za każdą paletę nie było uzależnione od braku wadliwości jej wykonania.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie w całości odwołania od zaskarżonej decyzji ZUS i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do podnoszonych w apelacji zarzutów prawa procesowego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w jego ocenie, Sąd I Instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c.

Zasada swobodnej oceny dowodów ujęta w art. 233 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Z jednej zatem strony uprawnia ona zatem sąd do oceny tychże dowodów "według własnego przekonania", z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału". Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków niewynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy przez sąd przywołanego przepisu może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i

zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija.

Jak wspomniano, swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 września 2002 roku w sprawie II CKN 817/00, z 16 kwietnia 2002 roku w sprawie V CKN 1446/00, z 14 marca 2002 roku w sprawie IV CKN 859/00).

W apelacji odwołujący zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., wskazywał na brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego poprzez nieuwzględnienie określonych faktów, tj., że wykonane palety przechodziły weryfikację jakości, wynagrodzenie zainteresowanego było uzależnione od rezultatu jego pracy a także tego, że zainteresowany za nieprawidłowo wykonaną paletę nie otrzymywał wynagrodzenia, co zdaniem apelującego wskazuje, że zawarte umowy były umowami rezultatu (umowami o dzieło).

Odnosząc się do tak sprecyzowanego zarzutu, Sąd Apelacyjny wskazuje, że apelujący mimo zakwestionowania art. 233 § 1 k.p.c. odnoszącego się do błędnej oceny dowodów w istocie nie wskazał, aby Sąd Okręgowy rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy konkretnych dowodów, zaś przedmiotowy zarzut został sformułowany w sposób bardzo ogólnikowy. Zarzut błędnej oceny dowodów nie może być skuteczny, w sytuacji gdy polega on wyłącznie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący organ rentowy nie wskazał jakie konkretnie dowody i z jakich względów zostały jego zdaniem ocenione z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący odnosił się natomiast w istocie do przesłanek materialnoprawnych dotyczących zakwalifikowania spornych umów jako umów o dzieło, jednakże kwestie te zostały przez Sąd Apelacyjny omówione w dalszych rozważaniach.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób naruszający wymogi określone w tym przepisie. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywacje wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. W apelacji zaś skarżący nie wykazuje, jaki istotny wpływ na rozstrzygnięcie - co do meritum - mogłoby mieć wskazane przez niego uchybienie. Powoływanie się w apelacji na błędną ocenę dowodów w uzasadnieniu wyroku nie jest wystarczające dla uwzględnienia tego zarzutu naruszenia prawa procesowego.

Zdaniem Sądu II instancji Sąd I instancji właściwie zinterpretował też przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie, tj. art. 627 i nast. k.c. oraz art. 734 i nast. k.c., a w konsekwencji prawidłowo uznał, że łączące zainteresowanego z płatnikiem składek umowy nie były umowami o dzieło, natomiast były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Sporna w niniejszej sprawie kwestia sprowadzała się do odpowiedzi na pytanie, czy czynności opisane w treści umów zawartych i realizowanych przez zainteresowanego z płatnikiem składek stanowią przedmiot umowy o dzieło (art. 627 k.c.), czy też stanowią przedmiot umowy o świadczenie usług, do której posiłkowo stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.), a zatem, czy umowy te stanowią, na mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie

zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątpienia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następne k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający.

Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty. W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami.

Decydujące o kwalifikacji umowy jako umowy o dzieło jest określenie rezultatu – zindywidualizowanego przedmiotu świadczenia. Rezultat nie jest jednak jedynym wyznacznikiem umowy o dzieło. Może on bowiem stanowić także przedmiot umowy o świadczenie usług, jeżeli realizacja celu umowy odbywa się w drodze czynności jednorodzących, niewymagających specjalistycznych umiejętności i niepozostawiających swobody wykonania. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na realizacji dzieła "oznaczonego". Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu "dzieło", ale nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy - opisanej w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli "oznaczony" przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Nie ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin: "oznaczenie" odnosi się do - następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - "oznaczenia" indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy "o świadczenie usług" (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.) - użycie zwrotu "świadczenie usług", opisuje - poprzez samo użycie liczby mnogiej - kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Podkreślić zatem trzeba za Sądem Najwyższym, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2017 r., II UK 140/16).

Jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Oczywistym być przy tym musi, że prawidłowe wykonanie pracy jest pożądanym w każdym (również cywilnoprawnym) reżimie świadczenia pracy, zaś uprawnienie do oceny jakości produktu, czy usługi (skutkujące obniżeniem wynagrodzenia lub koniecznością usunięcia wady) cechuje również stosunek pracy (art. 82 k.p.), będący umową starannego działania. Podkreślenia wymaga, iż umowa o świadczenie usług (art. 734 w zw. z art. 750 k.c.) również polega na zobowiązaniu do podjęcia wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego stopnia staranności. Celem umowy o świadczenie usług jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Nawet, jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik

zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo, iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i konfrontując je z treścią wywiedzionych w apelacji zarzutów, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu I instancji, że reżim prawny i sposób realizacji spornych umów odpowiadał w rzeczywistości (wbrew ich nazwie) umowom o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a nie umowom o dzieło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego to właśnie elementy umowy o świadczenie usług są w niniejszej sprawie dominujące.

Przedmiot spornych umów został określony przez strony w treści umów jako naprawa detali/palet uszkodzonych, we wskazanym w umowie okresie, za wynagrodzeniem naliczanym od jednej naprawionej sztuki/palety.

Na podstawie spornych umów zainteresowany miał zatem za zadanie z należytą starannością wykonywać określone naprawy w oparciu o ustalony z góry sposób naprawy, tj. w odniesieniu do detali - przyklejanie łątek, sklejanie detali, uformowanie detali zgodnie z kartą technologiczną, zaś w odniesieniu do palet - wymiana pękniętych poprzeczek i siatek, pomalowanie palet, wymiana pociętych części, zaś czynności te miały charakter powtarzalny, a zainteresowany wykonywał naprawy zasadniczo w taki sam sposób, różnicując metodę jedynie w zależności od tego, czy dotyczyła detalu, czy palety. W umowach nie określono przy tym konkretnej ilości sztuk detali do naprawienia, a jedynie ich rodzaj.

Działania podejmowane przez zainteresowanego - systematyczność i konieczność wykonywania stosunkowo prostych i powtarzalnych czynności wskazuje, że nie mamy do czynienia z czynnościami mającymi indywidualny charakter zmierzającymi do wytworzenia określonego dzieła/uzyskania konkretnego rezultatu. Przedmiotem umów było natomiast wykonywanie powtarzalnych czynności, a nie ich rezultat. Dla stron umowy istotne były usługi, tj. czynności polegające na wykonywaniu określonych napraw, a zatem sama praca jako czynności faktyczne (art. 750 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powołane regulacje dotyczące przepisów o świadczeniu usług nie dają też podstawy by przyjąć, że znajdują one zastosowanie wyłącznie do wykonywania najprostszych czynności. Element specjalistycznej wiedzy, czy też umiejętności pozwala odróżnić w konkretnym przypadku, czy oceniana umowa jest umową o dzieło, nie oznacza jednak, że osoba wykonująca określone czynności z wykorzystaniem jakiegokolwiek wiedzy, czy też doświadczenia jest zawsze wykonawcą dzieła. Z tego względu okoliczność, że zainteresowany wykonywał czynności, które cechował pewien niewielki stopień złożoności, musiał on bowiem mieć określone praktyczne umiejętności, to jednak powtarzalność, ciągłość i regularność wykonywanych czynności, jak również w istocie brak wymogu wiedzy specjalistycznej przy ich wykonywaniu, wskazywał na świadczenie usług.

Nie ma także racji skarżący przekonując, że skoro wszystkie palety przechodziły weryfikację jakości, a wynagrodzenie uzależnione było od należytego wykonania każdej palety, to sporne umowy są umowami o dzieło (umowami rezultatu). Skarżący nie uwzględnia bowiem prawa do sprawdzania czynności wykonywanych przez zleceniobiorcę (świadczącego usługi) i kwestii należnego wynagrodzenia, w przypadku niewłaściwego wykonania zobowiązania.

Sam fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 listopada 2015 r. III AUa 849/15). Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Podkreślić nadto należy, iż ustawodawca, regulując instytucję umowy o dzieło jako umowy rezultatu, położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. W przedmiotowej sprawie natomiast odwołujący nie wykazał, aby "odbior" wykonanego przez zainteresowanego "dzieła" dokonywany był w odniesieniu do jakichkolwiek szczegółowych parametrów wymaganych przez zamawiającego. Nie wskazuje na to sam fakt, że naprawy wykonane były poprawnie, bowiem także umowa o świadczenie usług zakłada konieczność wykonania danych czynności w określony, prawidłowy sposób (staranne działanie).

W ocenie Sądu Odwoławczego przedmiotem umowy o dzieło nie może być też osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Podkreślić tutaj należy, że apelujący błędnie interpretuje pojęcie rezultatu, który odnosi się do umowy o dzieło. Samo zobowiązanie do wykonania określonych czynności, na skutek których uda się osiągnąć jakiś efekt, nie świadczy o tym, że przedmiotem umowy jest określone dostatecznie zindywidualizowane dzieło. Jak już bowiem wyżej wskazywano, dla zakwalifikowania umowy jako umowy o dzieło istotne znaczenie ma wymóg dostatecznie precyzyjnego określenia dzieła, które przyjmujący zamówienie ma wykonać (rezultatu, który ma osiągnąć). Powinien to być rezultat zindywidualizowany, określony według obiektywnie weryfikowalnych cech, odpowiadający skonkretyzowanym potrzebom zamawiającego, będący zarazem wynikiem umiejętności, wiedzy, doświadczenia oraz osobistych właściwości przyjmującego zamówienie. Dostateczne oznaczenie dzieła jest ważne dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, w tym także odpowiedzialności z tytułu ewentualnych wad dzieła. Jak wskazuje się w doktrynie, określenie cech dzieła może nastąpić przez zastosowanie jednostek metrycznych, norm, użycie kryteriów porównawczych, odwołanie do dokumentacji technicznej, projektów, rysunków, a także zastosowanie metod opisowych (wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013 r., III AUa 1435/12; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 stycznia 2015 r., III AUa 386/14; wyrok SA w Lublinie z dnia 3 września 2014 r., III AUa 542/14; wyrok SA w Lublinie z dnia 13 sierpnia 2014 r., III AUa 507/14; wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 r., III AUa 596/13).

Reasumując - Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu I instancji, że umowy zawarte między odwołującym a zainteresowanym w okresie objętym zaskarżoną decyzją, wbrew ich nazwie, nie stanowiły umów o dzieło, a były umowami o świadczenie usług na warunkach zlecenia. W zaskarżonej decyzji słusznie więc organ rentowy wskazał, że zainteresowany nie był wykonawcą umów o dzieło, a umów o świadczenie usług i przez to podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca, świadczący usługi na rzecz odwołującego w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 13 ust. 2 ww. ustawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

del. SSO Roman Walewski	SSA Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Wiesława Stachowiak
-------------------------	--------------------------------	-------------------------